

Brytyjkę aresztowano za „siedzenie na ławce”

11 stycznia 2021

Media w Wielkiej Brytanii obiegło nagranie, na którym widać, jak spokojnie siedząca na ławce nad morzem kobieta została aresztowana przez policjantów za łamanie ograniczeń trzeciego lockdownu. Brytyjka nie chciała zejść z ławki, ponieważ „nie wierzy w koronawirusa”.

□

Nie wierzę w tego wirusa, nie możecie udowodnić, że on istnieje, a mimo to używacie swojej siły. Udowodnijcie mi, że [wirus] istnieje, a pójdę od razu do domu” – próbowała dyskutować z policjantami Brytyjka przy promenadzie spacerowej w Bournemouth. A chwilę później kobieta nie mogła już spokojnie wrócić do domu, ponieważ funkcjonariusze jej to uniemożliwili, zakładając jej na ręce kajdanki.

Incydent przy plaży w Bournemouth wzbudził zaciekawienie przechodniów, którzy zaczęli nagrywać zdarzenie na telefonach. Autor jednego z nagrań najpierw otrzymał rozkaz oddalenia się, a gdy tego nie zrobił, został poproszony o podanie danych osobowych (z uwagi na to, że film się urwał, a jego autor nie chciał podać policjantowi swoich danych, to można mniemać, że i on został aresztowany). Z kolei inny mężczyzna, przyglądający się całemu zdarzeniu, wykrzyknął w kierunku policjantów: „To obrzydliwe, co wy robicie? Co ta biedna kobieta zrobiła?” A wtórował mu kolejny przechodzień, dopytując: „Dlaczego ona ma ręce za plecami?”

Doniesienia o sypiących się mandatach za nieprzestrzeganie ograniczeń trzeciego lockdownu pojawiają się w różnych regionach UK. Ale zdecydowaną postawę w tym względzie policji broni zarówno minister zdrowia Matt Hancock, jak i minister

spraw wewnętrznych Priti Patel. „Myślę, że policja wykonuje świetną robotę w bardzo trudnych okolicznościach. Problem polega na tym, że każda elastyczność w tym względzie może okazać się śmiertelna. Obowiązujące zasady nie stanowią granic, które należy przesuwać, ale granice tego, co ludzie mogą robić” – zaznaczył minister zdrowia w wywiadzie dla Sky News.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk